

Sygn. akt I Ca 269/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący – S.O. Barbara Bojakowska

Sędziowie: S.O. Elżbieta Zalewska – Statuch

S.O. Joanna Składowska

Protokolant: sek. sąd. Iwona Bartel

po rozpoznaniu w dniu 07 sierpnia 2013 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. U.

przeciwko (...) SA w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 23 kwietnia 2013 roku, sygn. akt I C 127/11

1/ zmienia zaskarżony wyrok w punktach 2,3,4 i 5 w ten sposób , że:

a) zasądzaną w punkcie 2 kwotę obniża z kwoty 30.000 złotych do kwoty 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 23 kwietnia 2013 roku w miejsce daty 27 września 2011 roku;

b) w punkcie 4 a) kwotę należną od powódki obniża z 2.029,82 złotych do 1.052,67 (jeden tysiąc pięćdziesiąt dwa złotych 67/100), a punkcie 4 b) obniża kwotę należną od pozwanego z 3.044,71 złotych do 1.286,90 (jeden tysiąc dwieście osiemdziesiąt sześć złotych 90/100);

**c) w punkcie 5 a) podwyższyć kwotę należną od Skarbu Państwa z 1180,80 złotych do 2.066,40 (dwa tysiące sześćdziesiąt sześć złotych 40/100)
a w punkcie 5 b) obniżyć kwotę należną od pozwanego z 1771,20 złotych do 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych 60/100);**

2/ zasądza od powódki P. U. na rzecz pozwanego (...) SA w W. kwotę 1.200,00 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za drugą instancję;

3/ przyznaje adwokatowi R. B. tytułem wynagrodzenia za udzielenie pomocy prawnej z urzędu powódce w postępowaniu apelacyjnym kwotę 1.476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych brutto, które nakazuje wypłacić od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu w Zduńskiej Woli.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli w sprawie sygn. akt I C 127/11 z powództwa P. U. przeciwko (...) S.A w W. Oddział w Ł.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie: umorzył postępowanie w zakresie kwoty 20000 zł, tytułem zadośćuczynienia zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 30000 zł

z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27 września 2011 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli nakazał: ściągnąć od powoda

z zasądzzonego roszczenia kwotę 2029,82 zł, a od pozwanego kwotę 3.044,71 zł, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce przez pełnomocnika ustanowionego

z urzędu przyznał kwotę 960 zł oraz kwotę 220,80 zł tytułem podatku VAT, które to kwoty nakazał wypłacić z sum budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli jak również, zasądził od pozwanego kwotę 1.440 zł oraz kwotę 331,20 zł tytułem podatku VAT.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach i wnioskach, których istotne elementy przedstawiały się następująco:

W dniu 14 czerwca 2008 roku w Z., przy ul. (...) doszło

do wypadku samochodowego, na skutek którego poszkodowana została powódka P. U. jako pasażerka samochodu kierowanego przez G. N..

Ze względu na doznane obrażenia, z miejsca wypadku została przewieziona

do Szpitala w Z., a następnie w S., gdzie przebywała do 24 czerwca 2008 roku, z rozpoznaniem wielomiejscowego złamania kości miednicy (złamania kości łonowej

i kulszowej po stronie lewej, złamania kości łonowej po stronie prawej, w okolicy spojenia łonowego), również uszkodzenia prawego stawu krzyżowo – biodrowego. W stanie ogólnym dobrym została wypisana do dalszego leczenia ambulatoryjnego, ze wskazaniem konieczności kontroli ortopedycznej za 5 tygodni. Przez dwa miesiące po wypadku powódka poddana została reżimowi łóżkowemu. Po tym okresie rozpoczęła chodzenie z asekuracją kulami łokciowymi, co wiązało się z nasilającymi bólami nadgarstków. Fatyczny koniec leczenia ortopedycznego nastąpił we wrześniu 2008 roku. Złamanie kości łonowych i kulszowej lewej uległy wygojeniu bez powikłań. Powódka może okresowo odczuwać okresowo występujące dolegliwości bólowe ze strony miednicy oraz kręgosłupa. Doznane urazy nie będą mieć wpływu na możliwość zajścia powódki w ciążę i urodzenie zdrowego dziecka, wymagane jest jednak staranne i uważne prowadzenie ciąży, która zakończona zostanie na drodze cięcia cesarskiego.

Obecnie P. U. ma 22 lata. Mieszka wspólnie z matką oraz młodszą siostrą. Jej źródłem utrzymania pozostaje praca w klepie warzywnym, gdzie zarabia około 800 - 900 zł netto.

Wypadek z dnia 14 czerwca 2008 roku miał miejsce gdy powódka miała skończone

17 lat. W wyniku wypadku powódka miała problemy z zaliczeniem szkoły średniej, głównie wskutek nieobecności związanej z rehabilitacją przez pierwsze dwa miesiące po wypadku. Ostatecznie nauka powódki zakończyła się na gimnazjum.

Kierowca pojazdu którym podróżowała powódka w dacie zdarzenia wyrokiem z dnia 18 grudnia 2008 roku wydanym w sprawie VI K 515/08 skazany został za popełnienie czynu z art. 177 § 1 w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy stan faktyczny został ustalił w oparciu o informacje podane przez strony i nie zaprzeczone przez stronę przeciwną jak również w oparciu o zgromadzony

w aktach sprawy materiał dowodowy w postaci zeznań świadków oraz dokumentów prywatnych, którym w całości dał wiarę wobec braku jakichkolwiek dowodów przeciwnych.

W ocenie Sądu Rejonowego bezsporna pozostawała w sprawie odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela sprawy zdarzenia z dnia 14 czerwca 2008 roku.

W zakresie przebiegu leczenia Sąd Rejonowy w całości oparł się na złożonej przez powódkę dokumentacji lekarskiej, w tym też dokumentacji zawartej w aktach szkodowych.

Jako jednoznaczne i wyczerpujące Sąd Rejonowy uznał opinie biegłego ginekologa T. P. oraz biegłego ortopedy Z. P., gdyż każdy z biegłych rzeczowo i przekonująco uzasadnił swoje stanowisko w zakresie oceny i opisu skutków zdarzenia dla zdrowia powódki oraz odnośnie postępów i przebiegu prowadzonej rehabilitacji.

Sąd Rejonowy na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. morzył postępowanie w zakresie skutecznie cofniętego powództwa o zadośćuczynienie.

Według Sądu Rejonowego poza sporem pozostała w procesie odpowiedzialność pozwanego, jako ubezpieczyciela sprawy kolizji z dnia 14 czerwca 2008 roku.

Sąd Rejonowy stwierdził, że mimo prawidłowego wskazania podstawy prawnej żądania powódka nie udowodniła zasadności kwoty 1.835,30 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia, mimo ciąży na niej obowiązku wynikającego z art. 6 k.c. i dlatego powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu w całości.

W oparciu o opinię biegłego Sąd Rejonowy ustalił, że w wyniku w/w wypadku komunikacyjnego powódka doznała 15 % uszczerbek na zdrowiu.

W ocenie Sądu Rejonowego zasadne było żądanie zadośćuczynienia w łącznej kwocie 50.000 zł, czyli zgłoszone w procesie żądanie podlega uwzględnieniu co do kwoty 30.000 zł, z uwagi wypłaconą już wcześniej przez pozwanego kwotę 20.000 zł, natomiast w pozostałej części podlega oddaleniu jako zbyt daleko idące. Według Sądu Rejonowego taka wysokość zadośćuczynienia nie jest wygórowana i pozostaje odpowiednia dla naprawienia krzywdy powoda doznanej w wyniku zdarzenia szkodowego.

Sąd Rejonowy podniósł, że zasądzona kwota posłuży złagodzeniu krzywdy doznanej przez powódkę w trudnym okresie jej życia – od daty wypadku do chwili obecnej. Ponadto Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że zasądzona w procesie kwota nie jest dla powódki źródłem niezasadnego wzbogacenia. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Rejonowy uwzględnił również okoliczności związane z aktualnym finansowym zapleczem powódki, w tym z osiąganymi przez nią dochodami, a właściwie z możliwością ich osiągnięcia.

Sąd Rejonowy stwierdził, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należało również mieć na względzie okoliczności związane z wątpliwościami odnośnie możliwości przyszłego zajścia przez powódkę w ciążę i urodzenia zdrowego dziecka. W ocenie Sądu Rejonowego kwestia ta jest priorytetowa dla młodej kobiety, która wkracza dopiero w dorosłe życie. Zaistniałe zaś w tym względzie wątpliwości miały z pewnością wpływ na poczucie krzywdy powódki w związku z zaistniałym zdarzeniem szkodowym, skutkując obawą rzutującą właściwie na całe dalsze jej życie. Kwestia ta rozstrzygnięta została w toku obecnego procesu w oparciu o opinię biegłego ginekologa. Biegły ten wskazał na możliwość zajścia przez powódkę w ciążę, jej donoszenia oraz urodzenia zdrowego dziecka. Biegły podkreślił jednakże, że ciąża powódki winna być prowadzona starannie oraz uważnie i zakończona zostanie zapewne na drodze cięcia cesarskiego.

Sąd Rejonowy o odsetkach naliczanych od zasądzonej kwoty orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. W ocenie Sądu Rejonowego mając na uwadze okoliczności zgłoszenia szkody, które nastąpiło dopiero w toku obecnego procesu odszkodowawczego, na terminie rozprawy w dniu 28 czerwca 2011 roku, odsetki winny być

naliczane dopiero od 27 września 2011 roku do dnia zapłaty, a nie od dnia wytoczenia powództwa, jak tego żądała powódka.

Według Sądu Rejonowego brak było również w niniejszej sprawie podstaw do zasądzenia odsetek od kwoty 20.000 zł wypłaconej przez pozwanego w toku procesu, gdyż spełnił świadczenie w w/w ustawowym terminie, nie pozostając tym samym w zwłóce.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął w oparciu art. 100 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów, przy czym uwzględnił, że powódka wygrała proces w 60%..

Sąd Rejonowy ustalił koszty sądowe na łączną wysokość 5.074,53 zł, na którą składały się: opłata sądowa w wysokości 3.500 zł od uiszczenia której powódka została zwolniona oraz kwota 1.574,53 zł tytułem kosztów opinii biegłego ortopedy i ginekologa, które to koszty obciążają strony w stosunku do wyniku procesu, na podstawie art. 83 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w związku z czym Sąd Rejonowy nakazał ich pokrycie przez ściągnięcie od powódki z zasądzonych roszczenia kwoty 2.029,82 zł oraz pobranie od pozwanego kwoty 3.044,71 zł.

Kosztami procesu po stronie powodowej było również wynagrodzenie adwokata ustanowionego z urzędu, które wyniosło 2.400 zł podwyższone o należny podatek VAT

- § 6 pkt 5 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powyższe orzeczenie Sądu Rejonowego **apelacją** zaskarżył w części pełnomocnik pozwanego, zarzucając wyrokowi naruszenie:

- prawa materialnego - art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż powódce należy się zadośćuczynienie w ogólnej wysokości 50.000 zł,

- prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego - wbrew ustalonemu stanowi faktycznemu w sprawie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 2 przez obniżenie zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty o kwotę o 15.000 zł, do sumy 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku, zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego – w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z uwzględnieniem kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji, jako kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest uzasadniona i zasługuje w całości na uwzględnienie.

Trafny jest zarzut apelującego dotyczący naruszenia art. 233 k.p.c. polegający na przekroczeniu granic swobodnej oceny materiału dowodowego.

O ile bowiem ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny jako prawidłowy zasługują na pełną aprobatę Sądu drugiej instancji, o tyle waloru tego nie sposób przypisać wnioskowi wysnutym przez Sąd a quo, zaprezentowanym w pisemnych motywach rozstrzygnięcia.

Zasada swobodnej oceny dowodów nabiera szczególnego znaczenia w sprawach

o zadośćuczynienie, w których ustawodawca zaniechał wskazania w art. 445 § 1 k.c. kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i przez posłużenie się klauzulą generalną "suma odpowiednia" pozostawił je uznaniu sądów. Uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia upoważnia Sąd wyższej instancji do ingerencji tylko w razie rażącego odstąpienia od ukształtowanej praktyki sądowej, której względna jednolitość odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, albo wykazanego przez stronę skarżącą pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości.

Trzeba w pełni podzielić pogląd skarżącego, że Sąd Rejonowy uznając, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia w przedmiotowej sprawie będzie kwota 50.000 zł, przy uwzględnieniu wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu (15%), braku trwałych następstw wypadku, całkowitego zablźnienia się złamań miednicy po 3 miesiącach utrzymywanie się dolegliwości bólowych przez okres 4 tygodni, brak ograniczenia sprawności narządu ruchu, naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów poprzez przyznanie zadośćuczynienia w rażąco wysokiej kwocie.

Ponadto jak słusznie podniósł skarżący, wbrew ocenie Sądu Rejonowego, biegły ginekolog nie wskazał na żadne trudności czy jak to Sąd ujmuje „wątpliwości” odnośnie możliwości urodzenia dzieci w przyszłości. Z treści pisemnej opinii biegłego wynika, że o ile powódka zajdzie w ciążę, to przy starannym prowadzeniu donosi ją, a zakończona zostanie zapewne na drodze cesarskiego cięcia (d. opinia k 140).

Uwzględnienie powyższego zarzutu powoduje, że skuteczny jest także zarzut apelującego dotyczący naruszenia prawa materialnego – art. 445 § 1 k.c. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. może być skuteczny w wypadku pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania zadośćuczynienia, jak też wówczas gdy występuje dysonans między poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym, a zindywidualizowanymi przesłankami, dotyczącymi sytuacji konkretnej osoby pokrzywdzonej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006r., IV CSK 99/05). Strona skarżąca wykazała, że do tego rodzaju uchybień doszło przy orzekaniu w niniejszej sprawie.

W orzecznictwie i doktrynie utrwalony jest pogląd, według którego zadośćuczynienie powinno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane oraz czas ich trwania, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004r., IV CK 357/03). Wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od nasilenia cierpień, ich charakteru i rozmiaru oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również okoliczności dotyczących życia osobistego poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006r, II PK 102/06).

W kontekście rozpoznawanej sprawy należy podzielić w całości zarzut skarżącego, że zadośćuczynienie przyznane powódce jest rażąco zawyżone, a kwotą odpowiednią jest 35.000 złotych. Mając przy tym na uwadze dobrowolną wypłatę przez pozwanego kwoty 20.000 złotych, winna zostać zasądzona na rzecz powódki ostatecznie kwota 15.000 złotych.

Słuszny jest także zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. polegający na zasądzeniu odsetek od daty doręczenia odpisu pozwu dla pozwanego. Oczywiście co do zasady ma rację Sąd Rejonowy, że odsetki winny być zasądzone w nie później niż w terminie 90 dni od daty zgłoszenia szkody. W przedmiotowej sprawie, jak słusznie podniósł Sąd pierwszej instancji, pozwany dowiedział się o zgłoszeniu szkody dopiero w dacie otrzymania odpisu pozwu, dopiero w trakcie postępowania przed Sądem były przeprowadzane opinie biegłych lekarzy, w tym istotna opinia biegłego ortopedy została wydana dopiero w dniu 27 grudnia 2012 roku, co było spowodowane z jednej strony czasową nieobecnością powódki w kraju, a z drugiej brakiem koniecznych badań, które uniemożliwiały wydanie wcześniejszej opinii.

Uwzględniając powyższe okoliczności oraz utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w sytuacji ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, właściwe jest przyznanie odsetek od chwili wyrokowania (tak SN w wyroku z dnia 30 października 2003 r. IV CK 130.02 LEX

82273). należy zgodzić się z poglądem apelującego, że początkową datą zasądzenia odsetek powinna być data wyroku, to jest 23 kwietnia 2013 roku.

Na skutek uwzględnia apelacji w całości, konieczna była także reformacja rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Ostatecznie powódka wygrała proces w 30% (żądała 50.000 zł a otrzymała 15.000 zł). Koszty procesu to opłata sądowa od pozwu (2500 zł) oraz koszty opinii biegłych (1789,53 zł). Pozwany winien uiścić na rzecz Skarbu Państwa tytułem nieuiszczonych kosztów łącznie kwotę 1286,90 zł (750 zł opłata sądowa od pozwu i 536,90 zł opinie biegłych).

Powódka w trakcie procesu uiściła tylko 200 zł tytułem zaliczki na koszty związane z opiniami biegłych, natomiast winna pokryć koszt w wysokości 1253,67 zł, co po potrąceniu uiszczony kwoty daje wartość 1052,67 zł.

Zważywszy na charakter żądania i sytuację materialną powódki Sąd Okręgowy odstąpił od obowiązku obciążenia jej opłata sądową w części oddalonego powództwa.

Koszty związane z opłaceniem wynagrodzenia dla pełnomocnika z urzędu także zostały stosunkowo rozdzielone pomiędzy pozwanego, a Skarb Państwa stosownie do wygranej, a mianowicie należało podwyższyć kwotę należną od Skarbu Państwa do wysokości 2066,40 zł i obniżyć kwotę należną od pozwanego do wysokości 885,60 zł.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. jak w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz w oparciu o § 6 ust. 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzając od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za drugą instancję.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej orzeczono w oparciu o § 6 ust. 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przyznając adwokatowi R. B. wynagrodzenie w kwocie 1476 zł brutto za reprezentowanie powódki z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.